

Podsluchane na Wydziale

Nad Kamienną spotkali się Konstruktor, Kierownik Wydziału i Operator Maszyn. Przemówił Konstruktor: - Ja to wprowadziłem w dokumentacji kilkaset zmian na rakiety, żeby produkcja miała lżej i żeby dali radę wyprodukować w terminie. Odzywa się Kierownik: - Ja to na Wydziale w tym roku zmontuję trzy tysiące rakiet. Poza tym produkuję dużo paliwa raketowego. Mam takie olbrzymie zbiorniki, wrzucam do nich wszystkie składniki, zalewam spirytusem, przylatuje helikopter, odwraca się nad zbiornikiem do góry nogami i miesza paliwo śmigłem. Na to Operator Maszyn: - Mój wujek ze Skarżyska to ma takiego „ptaka” że dziewięć wron może na nim usiąść jedna obok drugiej. Po pewnym czasie Konstruktor westchnął i cichutko mówi: - Skłamałem, przez lata nie robiłem zmian w dokumentacji, dopiero ostatnio zacząłem, jak Prezes zagroził mi zwolnieniem. Na to Kierownik: - Ja też skłamałem, nawet połowy z trzech tysięcy rakiet nie zrobię, a paliwo robię w warunkach laboratoryjnych. Na koniec odzywa się Operator: - Ja też skłamałem, mój wujek nie mieszka w Skarżysku, tylko w Kraśniku.